

Rząd zagwarantował wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe

Ponad 18 procent więcej na naukę i 230 mln na dotację projakościową w szkolnictwie wyższym to najważniejsze dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego decyzje budżetowe na rok 2012 przyjęte dziś przez Radę Ministrów.

To budżet inteligentnego rozwoju w czasie fundamentalnych zmian w nauce i szkolnictwie wyższym – powiedziała prof. Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Nakłady na naukę w budżecie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyniosą łącznie 6,37 mld zł tj. 18,36% więcej niż w ustawie budżetowej na rok 2011. W ujęciu kwotowym wzrost ten wynosi 989 mln zł. W porównaniu z rokiem 2007 (budżet na poziomie 3,75 mld zł) oznacza to wzrost o 70%. Dodatkowo, w rezerwach celowych budżetu państwa przeznaczonych na dofinansowanie i finansowanie projektów z udziałem środków europejskich, na rzecz nauki zaplanowano 2012 r. 1,33 mld zł, co wynika także z pozycji lidera MNISW w wydatkowaniu środków europejskich.

Wzrost nakładów na naukę zagwarantowany został także w latach kolejnych. W przyjętym przez rząd Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2014 założono coroczny wzrost nakładów budżetu krajowego (tj. z wyłączeniem środków na współfinansowanie i finansowanie programów operacyjnych UE) na naukę w wysokości 8%.

W 2012 roku większe środki skierowane zostaną do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowego Centrum Nauki – łączny wzrost w porównaniu z rokiem 2011 to ponad 1 mld zł. Ponadto z inicjatywy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego realizowana jest procedura identyfikacji faktycznie ponoszonych wydatków na badania i rozwój w ramach budżetów innych ministerstw. Z podsumowania kwot wynika, że w 2011 r. wydatki te wyniosą ok. 2 mld zł.

W odniesieniu do szkolnictwa wyższego w projekcie budżetu zaplanowano kwotę 10,39 mld zł. Dodatkowo, w rezerwie celowej budżetu państwa "Środki na zadania projakościowe w szkolnictwie wyższym" przewidziano 230 mln zł na utworzenie funduszu projakościowego dla m.in. Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących (KNOW). W rezerwach celowych budżetu państwa przeznaczonych na dofinansowanie i finansowanie projektów z udziałem środków europejskich, na rzecz szkolnictwa wyższego zaplanowano w 2012 r. 582 mln zł.

Jerzy Żyżyński

Notatka w sprawie nakładów na naukę przewidywanych w projekcie budżetu na 2012 r.

Otrzymane przez nas informacje mogą wprowadzać w błąd. Nie wiem, skąd wzięła się kwota nakładów na naukę 6,37 mld zł, co ma dawać wzrost 18,36% albo na szkolnictwo wyższe 10,39 mld zł. Dla porównań trzeba brać kwoty porównywalne, które są podane w odpowiednich tabelach wydatków budżetowych. Właściwą tabelą jest Załącznik 2, str. 1, który podaje zaplanowane wydatki w działach budżetowych: Nauka oraz Szkolnictwo wyższe. Możemy go porównywać z latami poprzednimi. Tak więc, w planie na 2012 r. mamy wydatki w Dziale Nauka: 4,942 mld zł, w Dziale Szkolnictwo Wyższe: 11,872 mld zł. W budżecie na 2010 r. było odpowiednio: 4,511 mld zł i 11,773. Tak więc wzrost w stosunku do roku poprzedniego wynosi w cenach bieżących, czyli nominalnie, wzrost odpowiednio o 9,6%, i 0,8%. Podczas gdy ogólny wzrost wydatków wyniesie (nominalnie) 4,6%. Od tego trzeba odjąć przewidywaną inflację 2,8% - będziemy mieli wzrost realny. Udział wydatków na naukę w wydatkach budżetowych wzrośnie według tego projektu z 1,44% do 1,51%, ale w latach 1998-2001 wynosił był kolejno 1,98%, 2,02% i 1,91% - potem sukcesywnie spadał. A udział w prognozowanym PKB (Produkcie Krajowym Brutto) wyniesie 0,30%, wobec 0,29% w 2011i 2010 r. A bywało więcej: w latach 1992-1994, kolejno 0,64%, 0,57% i 0,55%. Udział wydatków na szkolnictwo wyższe w wydatkach budżetowych spadnie według tego projektu z 3,76% do 3,62%, ale w latach 2005-2006 wynosił więcej: był kolejno 4,62%, 4,33% i potem sukcesywnie spadał. A udział w prognozowanym PKB wyniesie 0,72%, wobec 0,76% w

2011 i 0,81% w 2010 r. A bywało więcej: w latach 2005-2006, kolejno 0,98%, 0,92% . Tak więc, nie wiem skąd te liczby. Oczywiście, jeżeli dodamy środki unijne, to sumarycznie będzie nieco lepiej, ale przecież te środki trafiają do jakichś wybranych punktów, do wybranych osób czy programów, to nie odzwierciedla nakładów na naukę i stosunku państwa do tych naszych dziedzin. Ogólnie potwierdza się szeroko rozpowszechniona opinia o lekceważeniu przez ten rząd tych dziedzin i braku umiejętności stworzenia wizji rozwoju, braku odwagi w wykreowaniu zmian strukturalnych.

Jerzy Żyżyński